

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda

Protokolant: stażysta Grzegorz Szpak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 listopada 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa K. R.

przeciwko M. P.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Chwilą wykonania umowy sprzedaży przez sklep internetowy (...) jest dzień przekazania przesyłki do firmy kurierskiej lub (...);"

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

Sygn. akt XVII AmC 10551/ 1 2

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-12-09 powód – K. R. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Chwilą wykonania umowy sprzedaży przez sklep internetowy (...) jest dzień przekazania przesyłki do firmy kurierskiej lub (...)."

zawartego w § 27 wzorca umowy "Regulamin sklepu internetowego (...)", którym posługuje się pozwany – M. P. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) - it M. P.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z

którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód wywodził, że przedmiotowe postanowienie stosownie do treści art. 385[3] pkt 21 oraz 23 kc jest niedozwolonym postanowieniem umownym. Zdaniem powoda profesjonalnie działający przedsiębiorca wykonuje zobowiązanie przy pomocy wybranego przez siebie dostawcy i to on ma możliwość tak ukształtować swoje stosunki z dostawcą, na przykład poprzez ubezpieczenie przesyłki, aby nie obciążać kupującego konsekwencjami nienależytego wykonania zobowiązań przez dostawcę. W ocenie powoda przedmiotowe postanowienie przenosi ryzyko gospodarcze związane z działalnością dostawcy na konsumenta. Nadto zdaniem powoda tak sformułowany zapis wzorca umowy powoduje, że siedziba przedsiębiorcy staje się równocześnie, z mocy art. 544 kc, miejscem wykonania umowy. Może to zniechęcać wielu konsumentów do dochodzenia swoich praw na drodze sądowej albo czynić takie dochodzenie ekonomicznie nieopłacalnym.

Pozwany w odpowiedzi na pozew przyznał, że stosował przedmiotowe postanowienie w obrocie z konsumentami i że stosowania go zaprzestał jeszcze przed otrzymaniem odpisu pozwu. Nadto pozwany na podstawie art. 101 kpc wniósł o zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu na podstawie art. 102 kpc. Wniósł także o połączenie sprawy niniejszej ze sprawami toczącymi się między stronami przed tutejszym Sądem, zarejestrowanymi w repertorium AmC pod numerami od 10548 / 12 do 10550 / 12. Pozwany podniósł również, że występując z powództwem powód uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Argumentował, że celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 2013-06-11 pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą na oferowaniu drogą internetową towarów. W ramach tej działalności opracował i w ciągu sześciu miesięcy przed wniesienia pozwu posługiwał się w obrocie wzorcem umowy pt. "Regulamin sklepu internetowego (...)", zawierającym zapis, do którego nawiązuje żądanie pozwu, tj.

"Chwilą wykonania umowy sprzedaży przez sklep internetowy (...) jest dzień przekazania przesyłki do firmy kurierskiej lub (...)."

Pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia stron zawarte w przedłożonych przez nie pismach procesowych oraz dokumenty złożone do akt sprawy, w szczególności załączony do pozwu wydruk komputerowy strony internetowej, na której zamieszczono sporny wzorzec. (k. 4-8).

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się to twierdzeń pozwanego wskazać należy, że nieistotna procesowo jest okoliczność, że pozwany zaprzestał stosowania przedmiotowego postanowienia po wniesieniu pozwu. W świetle art. 479[40] kpc, a zwłaszcza 479[39] kpc widać wyraźnie, że intencją ustawodawcy było umożliwienie wszczęcia i prowadzenia postępowań o uznanie wzorca umowy za niedozwolone także w sytuacji zaniechania stosowania takiego postanowienia. Nie jest bowiem przedmiotem tego postępowania nakazanie przedsiębiorcy zaniechania stosowania niedozwolonego postanowienia, ale uznanie go za niedozwolone i zakazanie stosowania go z mocą wiążącą wobec osób trzecich. W nawiązaniu do ww. przepisów, wyjaśnienia wymaga, że pozwany nie wykazał, że zaniechał stosowania wzorca w okresie sześciu miesięcy poprzedzającym datę wytoczenia powództwa, zatem powód mógł wystąpić z żądaniem uznania kwestionowanego postanowienia wzorca umowy za niedozwolone.

Nadto, wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli prowadzonej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone okolicznością pozbawioną znaczenia dla rozstrzygnięcia jest to, czy przedsiębiorca skorzystał z uprawnień przysługujących mu na mocy kwestionowanego zapisu. Przedmiotem oceny Sądu nie jest bowiem praktyka prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego, czy też konkretne stosunki istniejące pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym, a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia czy zaskarżony zapis był w praktyce stosowany przez pozwanego, ani nawet czy kwestia wzajemnych rozliczeń była indywidualnie uzgadniana między stronami. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny *ex ante* i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę i praktykę jej realizacji. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go. Takie rozumowanie jest koherentne z celem niniejszego postępowania, którym jest ochrona interesu publicznego w postaci zbiorowego interesu konsumentów. Wyraźnie różni się ona od kontroli incydentalnej, która ma na celu udzielenie ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, a wyrok wiąże tylko strony konkretnego postępowania.

Nadto, z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, okoliczność podniesiona przez pozwanego, a dotycząca nadużycia prawa podmiotowego, nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Postępowanie to ma bowiem na celu ochronę interesu ogółu konsumentów. Jego celem nie jest natomiast indywidualna ochrona interesów powoda. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierował się powód wytaczając niniejsze powództwo - nie można zaakceptować poglądu pozwanego, iż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). W przypadku kontroli *in abstracto* motywacja, jaką kieruje się powód przy wnoszeniu pozwu jest bowiem w zasadzie prawnie irrelevantna.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu własności oferowanych przez niego produktów, zaś konsumenta na zapłacie umówionej ceny.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia, o której była mowa powyżej, nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Ma ona bowiem charakter oceny *ex ante*

i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by pozwany przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z uprawnieniem do zwolnienia się z odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy przez osoby trzecie, przy pomocy których pozwany wykonuje swoje zobowiązanie. Poprzez zastosowanie kwestionowanego zapisu może bowiem dojść do sytuacji, w której nabywca rzeczy nie otrzyma jej w odpowiednim terminie, bądź otrzyma rzecz z ubytkami, a przedsiębiorca nie poniesie za to odpowiedzialności. Nie może zatem zyskać aprobaty praktyka stosowana przez przedsiębiorcę przewidująca taką możliwość. Świadczy to o woli utrudnienia konsumentowi możliwości dochodzenia swoich usprawiedliwionych roszczeń.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W niniejszej sprawie naruszenie interesu konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. W skrajnym przypadku, konsument nie może korzystać z nabytego towaru, ze względu na późny termin doręczenia, bądź doręczenie towaru z ubytkami, a pozwany – stosując kwestionowany zapis – zwolni się od odpowiedzialności, nie dając konsumentowi możliwości dochodzenia roszczeń. Bez wątpienia powoduje to straty finansowe, ale także naruszenie interesów prywatnych wynikających z braku satysfakcji, związanego z niepomysłnym załatwieniem sprawy, uniemożliwieniem dochodzenia usprawiedliwionych roszczeń oraz wynikającymi z tego licznymi trudnościami organizacyjnymi.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej

umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Analizując treść kwestionowanej klauzuli Sąd uznał, że stanowi ona niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc. W szczególności zaś mieści się w hipotezie art. 385[3] pkt. 2 kc, zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Postanowienie to wypełnia również hipotezę art. 385[3] pkt 21 kc, zgodnie z którym w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności uzależniają odpowiedzialność przedsiębiorcy od wykonania zobowiązań przez osoby, za pośrednictwem których wykonuje swoje zobowiązanie.

Należy wskazać, że pozwany w przedmiotowej klauzuli wskazał na chwilę wykonania umowy sprzedaży, która przypada na dzień przekazania przesyłki do firmy kurierskiej lub (...). W ocenie Sądu interpretować należy owe postanowienie jako zastrzeżenie pozwanego, iż nie odpowiada za opóźnienia w dostawie spowodowane nieprawidłową pracą podmiotów świadczących usługi pocztowe bądź kurierskie, w konsekwencji czego okoliczności te nie mogą być podstawą do roszczeń kierowanych przez konsumentów. W opinii Sądu takie uregulowanie umowne jest niedopuszczalne.

Istotnym dla rozpoznania niniejszej sprawy jest również okoliczność, że pozwany świadczy usługi i sprzedaje towary na odległość – co do zasady – zgodnie z art. 454 § 1 kc – świadczenie to powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał siedzibę. Zasada ta ma jednak zastosowanie, o ile miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Ponieważ we wzorcu nie przewidziano możliwości osobistego odebrania towaru (§ 26 wzorca), to niewątpliwie z właściwości zobowiązania wynika, że towary mają być doręczone kupującym. Dopiero wtedy świadczenie można uznać za zrealizowane.

Powszechnie przyjętą praktyką w stosunku do takich świadczeń jest przekazywanie, polecenie ich wyspecjalizowanym podmiotom, realizującym usługi pocztowe lub kurierskie. Jest to zgodne z postanowieniami art. 356 § 1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wtedy, gdy to wynika z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. Zasady odpowiedzialności za działania osób, którymi przedsiębiorca posługuje się realizując swoje zobowiązanie, uregulowane są w sposób wyważony w przepisach powszechnie obowiązujących, przede wszystkim w art. 474 kc, zgodnie z którym dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonuje.

W myśl art. 474 kc, za działania i zaniechania osób, z których pomocą przedsiębiorca wykonuje swoje zobowiązanie, ponosi on odpowiedzialność jak za działania własne. Wskazany przepis ma co prawda charakter dyspozytywny, co oznacza możliwość jego modyfikacji w umowie, jednak w obrocie konsumenckim należy brać pod uwagę rzeczywiste skutki gospodarcze takiej korekty. Otóż odwoływanie się w tym wypadku przez profesjonalistę do jego relacji z podmiotami trzecimi faktycznie pozbawia konsumenta ochrony jego praw, co w rażącym stopniu narusza jego interesy. Wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorcy wobec konsumenta za działania osób, z pomocą których wykonuje swoje zobowiązania umowne, prowadzi do przesunięcia na konsumenta ryzyka gospodarczego, które z natury rzeczy obciąża właśnie przedsiębiorcę. Zdaniem Sądu, zaskarżona klauzula narusza zatem podstawowe kategorie prawa zobowiązań w odniesieniu do działalności gospodarczej (zob. Cz. Żuławska [w:] red. G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, Warszawa 2003, s. 145-146).

Omawiany zapis zawęża odpowiedzialność przedsiębiorcy w sposób nadmierny. Jak wyjaśniono powyżej, świadczenie pozwanego jest spełnione w momencie, kiedy konsument otrzyma towar. Niedopuszczalne jest postanowienie wzorca umowy prowadzące do sytuacji, w której z tytułu nieotrzymania lub bardzo późnego otrzymania towaru konsument musiałby dochodzić roszczeń od firmy kurierskiej czy też (...). Z podmiotem takim nie wiąże konsumenta żaden stosunek umowny. Wiązałyby się z tym zatem szereg praktycznych trudności, poczynając od ustalenia, który podmiot ponosi odpowiedzialność w sytuacji braku jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wysyłkę towaru. Należy

zwrócić uwagę, że to pozwany decyduje, w jaki sposób zorganizowana jest jego działalność i komu zleca poszczególne czynności. Dlatego w omawianej sytuacji niedopuszczalne jest wyłączenie lub ograniczanie odpowiedzialności za wykonanie zobowiązania ze względu na wadliwe działanie podmiotów świadczących usługi pocztowe lub kurierskie.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że zakwestionowana klauzula nie uwzględnia i nie zabezpiecza interesu konsumenta, jako słabszej strony umowy, co nie znajduje żadnego uzasadnienia i prowadzi do ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób nie równorzędny i rażąco dla niego niekorzystny. Przedmiotowy zapis bez wątplenia zatem, w ocenie Sądu, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 18 ust. 2 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSO Jacek Łabuda